

Wszystko skończone

Magda Umer

Wszystko skończone możesz iść, rozpaczać nie ma nad czym
byliśmy razem ja i ty, tak było jak w teatrze
między nami nic nie było, wspomnień nie ma żadnych
nic nie było prócz miłości, ale nam ją skradli

Za dzień już nie spotkamy się więcej przecież
za tydzień zagubimy się w wielkim świecie
za miesiąc w sercu zgoją się rany, a za rok
to śmieszne... rok! wytrzymamy!

Znajdziemy sposób, aby zły czas zabijać
nie będzie znów tak bardzo źle, lecz
o jedno tylko proszę, gdyby jakaś słabość
nie dała mi przeczekać i gdybym choć z daleka
wołała: wróć!... nie wracaj już!

Inne będą nasze dni, adresy, telefony
kiedyś po latach spotkasz mnie, idąc na przykład z żoną
kiedy się uklonisz, no to spojrzę, uśmiechnięta
twoja żona spyta: kto to? powiesz... nie pamiętam...

Za dzień już nie spotkamy się więcej przecież
za tydzień zagubimy się w wielkim świecie
za miesiąc w sercu zgoją się rany, a za rok
to śmieszne... rok! wytrzymamy!

Znajdziemy sposób, aby zły czas zabijać
nie będzie znów tak bardzo źle, lecz
o jedno tylko proszę, gdyby jakaś słabość
nie dała mi przeczekać i gdybym choć z daleka
wołała: wróć!... nie wracaj już!